



Stołeczny Instytut Biblijny

[START](#) [PROGRAM](#) [WYKŁADOWCY](#) [BIBLIOTEKA](#) [WYKŁADY 23/24](#) [PROBLEMY](#) [KSIĄŻKI](#) [IZRAEL](#) [KONTAKT](#) [BLOG](#)

Historia zbawienia w zarysie

Paweł Biedziak

Tekst jest objęty prawem autorskim i przeznaczony wyłącznie dla studentów Stołecznego Instytutu Biblijnego. Jego powielanie lub rozpowszechnianie stanowi złamanie prawa.

[Schemat historii zbawienia pdf - oprac. dla Vocatio - Paweł Biedziak oraz prof. dr hab. Marcin Majewski](#)

[Mapa scen biblijnych pdf - oprac. dla Vocatio - Paweł Biedziak oraz prof. dr hab. Marcin Majewski](#)

Izrael w Biblii

Zanim wyruszymy po Izraelu śladami Jezusa z Nazaretu, warto przyjrzeć się zdarzeniom poprzedzającym jego przyjście na świat. Są one związane nie tylko z historią Ziemi Obiecanej, ale przede wszystkim z historią Żydów, którzy w tej krainie – między rzeką Jordan na wschodzie a Morzem Śródziemnym na zachodzie – osiedli na stałe najprawdopodobniej ok. XIII wieku p.n.e. Tradycyjnie uważano, że teksty, które można znaleźć w Biblii Hebrajskiej, czyli zbiorze ksiąg nazywanych przez chrześcijan Starym Testamentem odzwierciedlają historię świata. Dzisiaj historycy, archeologowie, ale i teologowie są ostrożniejsi. Zwracają uwagę, że współczesne rozumienie historii jest zgoła inne od tego, jakim posługiwali się starożytni autorzy i redaktorzy Biblii. Nie rekonstruowali oni dawnych wydarzeń. Raczej spoglądając za siebie, często setki lat wstecz, próbowali – korzystając ze zbiorowej pamięci, utrwalonej w przekazach ustnych, przechowywanej w pieśniach, modlitwach, zapiskach reguł moralnych lub liturgicznych oraz na podstawie swoich wyobrażeń o przeszłości – przekazać ważne i aktualne przesłania. Tak powstało, ujęte w różnych formach literackich, oryginalne nauczanie o Bogu i Jego działach.

Dzieło stworzenia, potop, wieża Babel – prehistoria biblijna

Pierwszych pięć ksiąg Biblii Żydzi nazywają Torą. Zaczyna się ona od przedstawienia, za pomocą różnych gatunków literackich, nauczania, które odkrywa – jak wierzą chrześcijanie i wyznawcy judaizmu – fundamentalne prawdy dotyczące relacji człowieka z Bogiem. Pierwszych jedenaście rozdziałów pierwszej księgi Biblii, zwanej Bereszit (Księga Rodzaju, Genesis, I Księga Mojżeszowa) zawiera zbiór odpowiedzi na pytania nurtujące wszystkich ludzi, którzy zastanawiają się nad źródłami swego istnienia, sensem życia, pochodzeniem dobra i zła, genezą cierpienia i śmierci. I choć odpowiedzi na te pytania zostają

umieszczone przez autorów biblijnych na symbolicznej, pozahistorycznej osi czasu, to trzeba pamiętać, że wyjaśnienia z Bereszit aspirują do bycia uniwersalną mądrością i w tym sensie dotyczą przede wszystkim teraźniejszości. Redaktorzy Biblii udzielając odpowiedzi, zrobili to w sposób zrozumiały dla współczesnych im czytelników. Wykorzystali w tym celu ówczesne wyobrażenia na temat świata, a także elementy mitów, które funkcjonowały często od setek, a nawet tysięcy lat wśród okolicznych ludów.

Jak wyglądała redakcja tych tekstów? Autorzy dysponowali różnymi źródłami. Najpierw sięgnęli po ustne podania. Kolejne pokolenia Izraela przekazywały sobie bowiem ustnie pradawne tradycje, dodając własne interpretacje i doświadczenia. Niektóre z tych tradycji zostały spisane. Dotyczyło to pieśni, modlitw, ale też zbiorów praw. Proces ten trwał setki lat i miał rozproszony charakter. Do zbierania wszystkiego w całość przystąpiły osoby związane ze środowiskiem żydowskich kapłanów przebywające na wygnaniu w Babilonii w VI wieku p.n.e. Następne pokolenia redaktorów porządkowały, uzupełniały i rozwijały ich pracę nad tekstami biblijnymi, często włączając nowe interpretacje. Kanonizacja (wybór ksiąg, które weszły do biblijnego zbioru), a dalej ujednocianie (wybór spośród różnych wersji rękopisów) i standaryzacja (m.in. dodawanie samogłosek do spółgłoskowego tekstu) Biblii Hebrajskiej trwały w istocie do wczesnego średniowiecza. Nieco wcześniej, bo około IV-V wieku n.e. ukształtował się kanon (zbiór ksiąg uznanych za natchnione) chrześcijański, do którego weszły tłumaczone na grekę – od III wieku p.n.e. – zwoje tekstów hebrajskich oraz greckie teksty Nowego Testamentu. Warto przy okazji pamiętać, że w starożytności nieco inaczej rozumiano świętość tekstu. Uzupełniano go, aktualizowano i przeredagowywano, dokładając kolejne warstwy i interpretacje, właśnie dlatego, że był cenny, ważny i święty dla wspólnoty, która go czytała z przeświadczeniem, że jest drogą do odkrywania Boga. Dopiero w III-IV wieku naszej ery, a nawet zdaniem niektórych historyków sto lat później, pojawiła się koncepcja świętości tekstu zakazująca ingerencji i dodawania nowych treści.

Dzieje Patriarchów. Abraham, Izaak, Jakub – ok. 1800 – 1700 p.n.e.

Tło rodowej sagi o praojcach narodu wybranego jest pod względem historycznym naszkicowane nieco bardziej wyraźnie niż we wcześniejszych rozdziałach księgi Bereszit. Autorzy tekstów opowiadają o doświadczeniu spotkania z Bogiem, które jest udziałem Abrahama, Izaaka i Jakuba oraz ich małżonek Sary, Rebeki i Racheli. Znowu trzeba pamiętać, że fragmenty, które czytamy w Bereszit, zostały ostatecznie zredagowane najpewniej 1200 - 1300 lat później od czasów, o których opowiadają. Charakter starożytnych tekstów o bohaterach, praojcach, wodzach i początkach różnych narodów każe strożnie traktować historyczne tło sag biblijnych i nie negując korzeni sięgających konkretnych zdarzeń, skoncentrować się przede wszystkim na przesłaniu płynącym z tekstu, które ma prowadzić człowieka wierzącego na spotkanie z Bogiem. Taką intencją kierowali się redaktorzy Biblii. Ma ona niewiele wspólnego z rekonstrukcją wydarzeń historycznych, raczej pomaga, w zrozumieniu Bożego działania w ludzkich dziejach tak dawniej, jak i dziś.

Przyjmuje się dzisiaj raczej zgodnie, że dalekie tło historyczne tekstów o Patriarchach dotyczy lat 1800 – 1700 p.n.e. Cóż wówczas działo się na Bliskim Wschodzie? Od ponad 500 lat zmieniał się świat. Państwa – miasta zbudowane m.in. przez Sumerów stawały się centrami różnorodnych imperiów. Sumerowie stworzyli wspaniałą cywilizację, założyli kolejne dynastie, zbudowali fantastyczne miasta, kanały irygacyjne, świątynie, schodkowe piramidy, zredagowali kodeks prawniczy, wynaleźli koło garncarskie i pismo klinowe, a także założyli szkoły. Z tego dorobku skorzystali semicy Akadowie, tworząc pierwsze rozległe imperium, oparte nie tyle na zdobyczach terytorialnych, ile na dominacji ekonomicznej. Od tego czasu język akadyjski stał się powszechnie używany w całym regionie. Kiedy pod koniec III tysiąclecia p.n.e. Sumerowie odbudowywali swoją pozycję, w siłę urosli Amoryci, których plemiona rozeszły się po całym Bliskim Wschodzie, tworząc wielkie dynastie w Aszur, Babilonie, Mari i Jachmadzie. Ok. 1890 p.n.e. miasto Babilon stało się siedzibą jednego z przywódców plemion amoryckich. Z dynastii tej wywodził się Hammurabi, który jak wierzą, z boskiej inspiracji, zredagował słynny kodeks prawny. Ok. 1814 p.n.e. inna amorycka dynastia opanowała miasto Aszur, dając początek państwu staroasyryjskiemu. Babilończycy i Asyryjczycy przejęli m.in. mity i legendy sumeryjskie i przechowali je we własnych reinterpretacjach. Od Sumerów pochodzą opowieści o Gilgameszu. Zawarte w nich treści m.in. o potężnym potopie inspirowały autorów wielu późniejszych tekstów. Badacze kultur Bliskiego Wschodu wskazują też na sumeryjskie korzenie poematu o stworzeniu świata – Enuma Elisz. Najprawdopodobniej do tych właśnie źródeł, przetworzonych przez kolejne pokolenia Asyryjczyków i Babilończyków, sięgnęli ponad tysiąc lat później, przebywający na wygnaniu w tym regionie, redaktorzy Biblii, przekształcając mity i legendy, które ukształtowały wyobraźnię

ludów Bliskiego Wschodu, w oryginalne i unikalne przesłania o jednym, jedynym Bogu. Pisarzy biblijnych inspirowała zapewne cała kultura sięgająca kilku tysiącleci i przechowująca pamięć o początkach ludzkiej cywilizacji. Być może widok budowanych, niekiedy bez powodzenia, ziguratów, czyli tarasowych wież świątynnych, w których swoje mieszkania mieli mieć niewidzialni bogowie oraz opowieści o podobnych zdarzeniach w Mezopotamii stanowił inspirację, z której zrodziła się narracja o wieży Babel.

Teren Syropalestyny, czyli dzisiejszych ziem Izraela, Libanu, Syrii zamieszkiwali od początku III tysiąclecia p.n.e. Kananejczycy. Nigdy nie byli jednolitym ludem. Napływali falami. Należeli do grupy zachodniosemickiej. Tworzyli miasta-państwa, głównie na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Ich bogami byli m.in. ojciec, stwórczyni – El, jego syn Baal – Pan oraz królowa niebios – Asztarte. Prężnie rozwijające się kananejskie miasta staną się kiedyś zaczątkiem materialnej kultury Izraela.

Na początku drugiego tysiąclecia p.n.e. na teren Syropalestyny wdarli się Amorycy, burząc i tak kruchy spokój. Te gwałtowne zmiany i migracje w całym bliskowschodnim regionie „żyznego półksiężyca”, narodziny nowych państw i upadki starych cywilizacji są dalekim tłem dla opowiadań, których bohaterem jest Abraham i jego potomkowie. Niespokojny czas, a z drugiej strony rozwój szlaków i relacji handlowych łączących Mezopotamię z Anatolią stanowią kontekst opowieści o wędrowaniu patriarchów między Charanem, Kanaanem a Egiptem.

Destabilizacja dotknęła także Egipt. Władzę w kraju przechwycili w połowie XVII wieku p.n.e. obcy, semiccy przybysze zwani Hyksosami. Być może właśnie rządy XV dynastii tworzonej przez hyksoskich, semickich faraonów stanowią tło sagi, w której na pierwszym planie pojawi się sprzedany w niewolę Józef, syn Jakuba, wnuk Izaaka i prawnuk Abrahama.

Na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza na terenie Syropalestyny, niepokój sięgają też tajemniczy wędrowcy nazywani Habiru, z którymi część historyków, biblistów i archeologów utożsamia – także ze względu na podobny rdzeń w nazwie – Hebrajczyków. Habiru nie posiadali własnego państwa. Uważano ich za wędrownych handlarzy i kupców, ale też za włóczęgów i rozbójników. Wzmianki o Habiru lub Hapiru, nie przesądzają definitywnie ich związków z Hebrajczykami. Być może "Habiru" to po prostu określenie osób z różnych ludów, które swoją wędrowną burzyły spokój istniejących miast i cywilizacji. Zaniepokojenie to wyraża choćby kananejski władca Jerozolimy, który w XIV wieku p.n.e. prosi egipskiego faraona o obronę przed Habiru. Prośba wyryta na glinianej tabliczce, znalezionej w bibliotece w Tell Amarna, stanowi pierwszy historyczny ślad istnienia kananejskiej Jerozolimy i zarazem tajemniczych przybyszów napływających do Kanaanu.

Redaktorzy biblijni, nadając w VI, V i IV wieku p.n.e. ostateczny kształt księdze Bereszit (Rodzaju), mogli korzystać z przekazów ustnych, rozproszonych źródeł pisanych, które jednak niekoniecznie sięgały głębokiej starożytności, bo śladów tradycji o praojcach brakuje np. w najstarszych księgach prorockich. Redaktorzy skompilowali nauczanie o korzeniach narodu dla wracających z niewoli babilońskiej Żydów, którzy dzięki temu budowali swoją tożsamość i uzyskiwali poczucie głębokiego związku z ojczyzną. Nawet przebieg wędrówki z Babilonu opanowanego przez Persów do Ziemi Obiecanej był podobny, nie tylko w sensie geograficznym, do trasy, jaką pokonać miał kiedyś Abraham.

Sagi o Abrahamie, Izaaku i Jakubie.

Oto Abram spotyka Boga, wsłuchuje się w Jego słowa i oddaje Mu swoją przyszłość. Z Bożej woli staje się koczownikiem wiernym przez całe życie Bożym obietnicom. Jest gotów ponieść cenę za swoją wierność, poddając się wszelkim próbom łącznie z gotowością do poświęcenia w ofierze swojego syna. Wierność zostaje doceniona. Abram staje się Abrahamem, czyli „Ojcem wielu”. Bóg dotrzymuje obietnicy.

Znakiem zewnętrznym owej wierności Bogu, który stanie się ważnym elementem tożsamości potomków Abrahama, jest obrzezanie, czyli usunięcie napletka u każdego chłopca w ósmym dniu po urodzeniu.

Bibliści dostrzegają dzisiaj wspólnotowy charakter tego obrzędu. Kobiety wchodząc w stan małżeński, stają się bowiem jednym ciałem z obrzezanym mężczyzną.

Nauczanie o życiu Izaaka jest zdawkowe w porównaniu do opowieści o jego ojcu Abrahamie i synu Jakubie, choć ma bardzo ważny wydźwięk. W Izaaku spełnia się bowiem Boża obietnica. Bóg jest wierny, dochowuje danego ludziom Słowa – zdaje się mówić całym swoim istnieniem Izaak.

O wiele obszerniejsze nauczanie, które opowiada o Jakubie, zaczyna się od rywalizacji syna Izaaka i Rebeki z bratem-bliźniakiem, Ezawem. Ludzka zazdrość, zawiść, małość, grzech nie omijają bohaterów biblijnych.

Czynią ich przez to bardziej wiarygodnymi. Tym samym zawarte w Biblii przesłanie staje się bliskie każdemu czytelnikowi, który ma podobne doświadczenia. Ezaw nie nadaje się na lidera, nie będzie mógł prowadzić innych, bo ma kłopoty z hierarchią wartości. Sprzedaje swoją godność pierworodnego syna w zamian za pełen żołądek. Zawsze jego postawa będzie przestrożą przed handlowaniem wartościami duchowymi. W niczym nie usprawiedliwia to Jakuba, który posługuje się oszustwem, aby uzyskać ojcowskie błogosławieństwo. Bywa tak, chce nam powiedzieć biblijny autor, że Bóg powołuje ludzi czasem niedoskonałych, błędzących, mimo ich postępowania. Dopiero realizacja powołania zmienia ich w dojrzałych przywódców. Jakub obrazuje cały naród Izraela, który Bóg prowadzi pomimo różnych jego przywar, schodzi do niego z nieba – jak we śnie Jakuba – i zмага się ze swoim Izraelem, który często będzie się Mu opierał. Autorzy biblijni wskazują jednak, że Boże powołanie jest zawsze szansą do przemiany i nawrócenia.

Nauczanie o Józefie Egipskim.

Bereszit w końcowych rozdziałach koncentruje się na historii Józefa, ukochanego syna Jakuba i Racheli. Sprzedany przez zazdrosnych braci handlarzom ludzi, trafia do Egiptu. Przechodzi przez różne ciemne doliny, doświadcza odrzucenia, cierpienia, pomówień, a przede wszystkim niewoli. Bóg ratuje go jednak z opresji, błogosławi, wynosi do godności i prowadzi ku przebaczeniu braciom przybyłym wraz z ojcem Jakubem do Egiptu w poszukiwaniu chleba. Budowa fundamentów wspólnoty plemiennej zaczyna się od przebaczenia i pojednania. Ilu Izraelitów przyszło z Jakubem do krainy, w której Józef mógł odgrywać znaczącą rolę na dworze hyksoskich faraonów? 70 osób jak chce księga Bereszit? Liczba 70 oznaczać może w tym wypadku także szczęśliwą i błogosławioną rodzinę. Autorom biblijnym nieobce było bowiem symboliczne rozumienie liczb, zakładające, że słowa i liczby (jedne i drugie zapisywane są w języku hebrajskim za pomocą liter alfabetu) tworzą wzajemne związki znaczeniowe. Dlatego wielu współczesnych biblistów skłania się ku symbolicznemu rozumieniu liczb, zwłaszcza dotyczących mnogości ludu Bożego, pokonanych wrogów, upływu czasu albo wieku biblijnych bohaterów, których długość życia z reguły ulega z pokolenia na pokolenie skróceniu. Adam umiera w wieku 930 lat, Abraham - 175, a Józef w wieku 110 lat. Myśl zawarta w tym symbolicznym obrazie jest oczywista. Ludzie żyją tym krócej, im dalej są od utraconego w ogrodzie Eden daru nieśmiertelności. A zarazem życie ludzkie skraca się, bo na świecie coraz bardziej rozprzestrzenia się zło.

Kilkaset lat później, już po upadku dynastii Hyksosów, Egipcjanie ustabilizowali sytuację w swoim kraju i rozciągnęli ponownie wpływy na teren Kanaanu, czyli w części także dzisiejszego Izraela. Gdy na tronie egipskim zasiadł faraon Echnaton (panowanie ok. 1375–1358), nastął czas reformy religijnej. Echnaton próbował zwrócić uwagę poddanych na jednego boga – Atona. Czy na decyzję faraona mieli wpływ potomkowie Jakuba, którzy wówczas służyli w Egipcie jako niewolnicy zatrudnieni przy budowie miast? A może to reforma Echnatona wpłynęła na kształtowanie się wiary Izraelitów? Na podstawie istniejących źródeł trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Jedno jest pewne, pisarze biblijni początki monoteizmu zwiążą z grupą Izraelitów, która wyszła z Egiptu. Jej przywódcę Mojżesza przedstawiają jako człowieka, któremu objawił się jeden, jedyny Bóg. Zrozumienie tej prawdy będzie jednak procesem. Izraelici nie wyzbędą się tak łatwo przeświadczenia, że żyją w świecie wielu bogów. W domostwach Hebrajczyków – sprzed upadku Izraela i Judy w wieku VII/VI p.n.e. – podczas badań archeologicznych można znaleźć dziś wiele figurek bożków z różnych tradycji. Na wzgórzach Izraela stawiane będą ołtarze dla innych bogów. Ich wyobrażenia pojawią się nawet w Jerozolimie w pobliżu świątyni. Minie wiele lat, zanim naród wybrany pod wpływem wielkich proroków uświadomi sobie, że inni bogowie po prostu nie istnieją, a ich Bóg, którego imienia – JHWH – nie powinno się wymawiać, jest jeden i jedyny.

Poszukiwania śladów Hebrajczyków w Egipcie z czasów biblijnego exodusu wciąż trwają. Trzeba pamiętać, że zapisy na murach świątyń, stelach i w grobowcach są proklamacjami na temat wielkości bogów i związanych z nimi władców, a nie rekonstrukcjami historycznymi. Amenhotep III, ojciec Echnatona, na inskrypcjach świątynnych wymienił wśród swoich wrogów koczowników zwanych Szasu. Jedna z ich grup została określona jako Szasu z Jhw. Odkrycie to wzbudziło dyskusje na temat związków (tożsamości) Szasu z Hebrajczykami i korzeniami ich wiary w Boga przedstawianego spółgłoskami JHW. W czasach Amenhotepa III i jego syna Echnatona, w korespondencji z poddanymi wiele razy pojawiają się przywołani już wcześniej Habiru (Apiru). Nazwę Szasu z Jhw powtórzono w czasach Ramzesa II. Urzędnicy faraona wspomnieli też o Apiru (Habiru), zatrudnionych przy budowie miast.

Opowieść o wyjściu z Egiptu i wędrówce po pustyni.

Tłem historycznym nauczania zawartego w księdze Szemot (Księdze Wyjścia, II Mojżeszowej, Exodus) są najprawdopodobniej czasy faraona Ramzesa II (ok. 1279 – 1213 p.n.e.). Tak przynajmniej uważa obecnie większość badaczy, choć nie brakuje też takich, którzy twierdzą, że wyjście z Egiptu nastąpiło dwieście, a nawet trzysta lat wcześniej. Szemot stanowi klucz do czytania całej Biblii. Według niektórych biblistów najstarsze fragmenty tej księgi (np. zapis Dekalogu) mogą w swoich zrębach dotyczyć czasów Mojżesza. Śpiewane, przekazywane ustnie tradycje, spisywane fragmentami, kompilowane w całość, uzupełniane i reinterpretowane w różnych okresach treści, ostateczny kształt uzyskały podczas pobytu w niewoli babilońskiej i po powrocie z niej do Ziemi Obiecanej, a więc w wieku VI, V i IV p.n.e. Do nauczania przedstawionego w Szemot będą się odwoływać autorzy innych ksiąg Biblii.

To właśnie w Szemot Bóg przedstawia się całemu ludowi. Jego istotą, czyli imieniem jest obecność – towarzyszenie ludziom. JHWH, a więc – Jestem dla was obecny – dostrzega niedolę Izraela, zło, które degraduje ludzi, wkracza w historię, przedstawia się, aby uwolnić wybrany naród z dramatycznej niewoli oraz pełnej opresji i cierpienia pracy przy rozbudowie m.in. miasta Pi-Ramzes, którą rozpoczął Seti I, a następnie kontynuował jego syn Ramzes II, przekształcając to miejsce w swoją siedzibę. Przesłanie płynące z opowieści o wyjściu Izraelitów z Egiptu stanie się w Biblii modelowym nauczaniem na temat Bożego działania. Schemat – zniewolenie człowieka, Boża interwencja, uwolnienie z ucisku, zawarcie przymierza, dojście do Ziemi Obiecanej – powtórzy się przy okazji wyzwolenia z niewoli babilońskiej oraz z niewoli grzechu w Nowym Testamencie.

Którędy wiodła droga z Egiptu do Ziemi Obiecanej przedstawiona przez biblijnych redaktorów? Przez Morze Czerwone? Hebrajski tekst mówi o Jam Suf, czyli Morzu Trzcin albo Morzu Sitowia, leżącym blisko miasta Pi Ramzes, które wówczas stanowiło budowaną przez Izraelitów stolicę Egiptu. Przejście przez morze mogło nastąpić w rejonie wschodniej części Deltę Nilu albo gdzieś na północnych krańcach Wielkiego Jeziora Gorzkiego. Jednak tłumacze Biblii Hebrajskiej na grekę, którzy tworzyli (ok. 250 -150 p.n.e.) w ptolemejskiej Aleksandrii tzw. Septuagintę (tłumaczenie zwojów ksiąg z języka hebrajskiego na język grecki), odczytali układ spółgłosek hebrajskich jako Jam Sof (Morze Krańcowe). To upoważniło ich do użycia greckiej nazwy Erythrá Thálassa (Morze Czerwone). I tak powstały rozbieżności w wytyczaniu trasy wędrówki Izraelitów. Podobnie rzecz ma się z usytuowaniem Góry Synaj, na której Mojżesz otrzymał przykazania. Tradycyjne położenie to Dżebel Musa na Półwyspie Synajskim, ale część badaczy wskazuje na znajdującą się w Arabii Saudyjskiej górę Dżabal al-Lauz. Historyczne i geograficzne poszukiwania czasów i trasy wyjścia nie wnoszą jednak niczego istotnego do oryginalnego przesłania, skierowanego do ludzi, którzy chcą w tekstach biblijnych spotkać prawdziwego Boga.

Na Synaju naród wybrany otrzymuje od Boga, za pośrednictwem Mojżesza, swoją konstytucję – Torę. Obecnie jest to nazwa pięciu pierwszych ksiąg Biblii, ale Żydzi zawsze uważali, że części spisanej towarzyszy część ustna. Znalazły się w Torze wskazówki dotyczące trwania w przyjaźni z Bogiem. Tora to dla Żydów i w pewnej mierze także dla chrześcijan przewodnik po Bożych ścieżkach. Kroczenie nimi ma prowadzić do wspólnoty z Bogiem. W centrum Tory są więc Boże drogi, a opowiadania o starożytnych bohaterach pomagają w ilustrowaniu wagi przesłania zawartego w księgach. Dotychczasowi słudzy faraona stają się na pustyni dziećmi Boga, szczególną Jego własnością, świętym, wybranym narodem i królestwem kapłanów. Dla swojego narodu wybranego Bóg przygotował dom – Ziemię Obiecaną. Tak brzmiała Boża obietnica wypowiedziana na Synaju. W zamian JHWH oczekiwał kroczenia ścieżkami Tory. Przymierze zostało zawarte. Nauka Tory i budowanie zaufania potrwa 40 lat. To znów może być liczba symboliczna, jakich w Biblii wiele. 40 w odniesieniu do lat oznaczało osiągnięcie dojrzałości, gotowości do wypełnienia zadania, był to bowiem czas jednego pokolenia. Bóg-pedagog będzie w tym czasie przygotowywał swój lud wędrujący po pustyniach do odpowiedzialnego przyjęcia daru wolności w Ziemi Obiecanej.

Ilu Izraelitów wyszło z Egiptu? 600 tysięcy mężczyzn? To przeszło 2,5 - 3 miliony osób. Żadne kroniki nie dostrzegły ucieczki tylu niewolników. Cała populacja Egiptu, zliczona w ówczesnych spisach, sięgała ok. 4 mln mieszkańców. 1200 lat później, w spisach rzymskich zanotowano ok. 6 milionów. Może więc Egipt opuściło 600 klanów wchodzących w skład 12 pokoleń Izraela? Bo hebrajskie słowo elef znaczy zarówno tysiąc, jak i grupę. Albo w liczbie 600 należy poszukiwać, jak w wielu innych liczbach w Biblii,

symbolicznego znaczenia? Wciąż brakuje przekonujących argumentów tłumaczących tę liczbę. Gdyby ją jednak traktować literalnie, nie wiadomo jak wyjaśnić rozwój narodu, który w ciągu kilkuset lat pobytu w Egipcie miałyby zanotować wzrost z ok. 70 osób do 2,5 -3 mln mężczyzn, kobiet i dzieci.

A może, jak twierdzi część archeologów, z Egiptu wyszła mała grupka Izraelitów, którzy w ziemi Madianitów rozpoznali Boga w wyznawanym przez miejscową ludność YHW? Grupka ta stała się zaczątkiem tożsamości dla wielu innych Hebrajczyków, którzy przebywali w Kanaanie. Nie trafili oni nigdy do Egiptu, lecz wykorzystali upadek kananejskich państw-miast, m.in. na skutek napływu zewnętrznych najeźdźców – tzw. Ludów Morza, do swojego rozwoju. Świadczyć ma o tym bardzo duża liczba osad hebrajskich, powstałych od XIII do XI wieku p.n.e. Tak opowieść o grupie Mojżesza i Jozuego zbierałaby doświadczenia z wieluset lat napływu Hebrajczyków, przybywających z różnych stron do Kanaanu. Wydarzenia opisane w Księdze Szemot staną się treścią trzech najważniejszych dorocznych świąt biblijnych: Paschy, Tygodni (Szawuot) i Namiotów (Sukkot). Podczas Paschy Żydzi będą wspominać wydarzenia związane z wyjściem z Egiptu. W święto Tygodni uczczą nadanie Tory na Synaju. Świętując dni Namiotów, przypomną zaś sobie wędrówkę po pustyni.

Opowieść o wejściu do Ziemi Obiecanej.

Za czasów kolejnego faraona, Merenptaha, odnajdujemy plemiona Izraela już w Kanaanie, czyli biblijnej Ziemi Obiecanej. Merenptah panował w latach 1213-1203 p.n.e. Musiał wyprawiać się do Kanaanu, aby bronić wpływów Egiptu przed pustoszącymi Syropalestynę Ludami Morza. Po powrocie do Egiptu z wojennej wyprawy do Kanaanu na rzeźbionej bogato steli wspominał o narodach, które zwyciężył. Wśród zwyciężonych wymienił także lud Izraela. „Izrael jest zrujnowany, nie ma jego nasienia” - brzmi najstarsze (ok. 1208 p.n.e.) pozabiblijne świadectwo istnienia narodu wybranego. Pośrednio zapis ze steli Merenptaha potwierdza zasiedlenie ziem Syropalestyny przez plemiona izraelskie, które w części mogły dotrzeć tu z Egiptu, prowadzone przez Mojżesza i Jozuego.

Jak wyglądało zasiedlenie Ziemi Obiecanej? Gwałtownie, z niemal totalną wojną, prowadzoną przez cały naród wybrany z mieszkańcami miast kananejskich, jak to zdaje się przedstawiać Księga Jozuego? Czy też raczej w drodze pokojowej infiltracji, z lokalnymi potyczkami, które musiały stoczyć poszczególne plemiona Izraela, jak opowiada Księga Sędziów? Nagły najazd czy ewolucyjny proces opanowywania nowych ziem? Opinie wśród archeologów są podzielone. Większość badaczy skłania się ku drugiemu scenariuszowi. Jest on lepiej udokumentowany w odkryciach archeologicznych oraz uwzględnia trafnie charakter Księgi Jozuego. Księga ta nie jest bowiem kroniką spisywaną w czasie wejścia do Ziemi Obiecanej. Żydzi uważają ją za księgę prorocką. Zredagowana została w niewoli babilońskiej, czyli ok. 700 lat po czasach, które wspomina. Redaktorzy księgi, posługując się wyobrażeniem świętej wojny, wykorzystali zapewne różne tradycje plemienne, przekazywane ustnie oraz w części spisane, aby, wracając z niewoli babilońskiej, odpowiedzieć sobie na ważne pytanie: „Co zrobić, by zachować owoce płynące z Bożej interwencji?” Księga, skierowana do żyjących w Babilonii wygnańców stała się nauczaniem o bezkompromisowym odrzuceniu zła i radykalnej niezgodzie na zmianę życia zgodnego z Bożymi wskazówkami na inne, dyktowane przez otaczający świat. Zarazem tekst księgi uzasadnia prawa wracających z niewoli Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Księga Jozuego była więc prorockim komentarzem do konkretnej sytuacji, w jakiej znalazł się Izrael w czasie jej redagowania i w jakiej może się znaleźć każdy człowiek oczekujący Bożej interwencji.

Za pokojową infiltracją przemawiają wyniki badań archeologicznych. Np. wedle wielu archeologów Jerycho po zburzeniu głównych murów już w XVI wieku p.n.e. opustoszało ostatecznie ok. 1325 p.n.e., czyli wówczas, gdy Izraelici byli jeszcze w Egipcie. Czyżby więc nauczanie o zburzeniu Jerycha było wytłumaczeniem widoku miasta, którego mury zostały zburzone sto lat przed przybyciem grupy Mojżesza i Jozuego do Ziemi Obiecanej? Izraelici odczytali widok zburzonych murów Jerycha jako efekt Bożej interwencji i barwnie przedstawili to w obrazie religijnego obrzędu, czyli okrażającej miasto procesji z Arką. A może mury runęły w wyniku buntu o charakterze socjalnym, wywołanego przez tych Izraelitów, którzy nie wywędrowali do Egiptu? Nic też nie wyklucza tymczasowego połatania zrujnowanych obwarowań przez jakieś plemię kananejskie, które zostało ponownie pokonane, tym razem w czasie wejścia ludu prowadzonego przez Jozuego. Brany jest też pod uwagę scenariusz zakładający opanowanie miasta przez grupy Hebrajczyków wcześniej opuszczające Egipt bądź te, które nigdy do Egiptu nie emigrowały. Zdobycie Jerycha w przekazywanych ustnie tradycjach przypisano zaś całemu narodowi, którego główną grupę prowadzili Mojżesz i Jozue. Trzeba też wspomnieć o archeologach, którzy twierdzą, że wejście do Ziemi Obiecanej

miało miejsce w XV p.n.e. Większość ekspertów zajmujących się tym okresem zauważa jednak, że kolejne badania (m.in. ruin Jerycha) potwierdzają datowanie zburzenia głównych murów miasta na połowę XVI wieku p.n.e. Poza tym, ich zdaniem, wskazanie czasu wejścia do Ziemi Obiecanej nie może abstrahować od chronologii egipskiej (m.in. okresu budowy miasta Pi-Ramzes) oraz faktu powstawania właśnie w XIII i XII wieku p.n.e. wielu nowych małych osiedli na terenie dzisiejszego Izraela.

Opowieści o sędziach.

Teren, na który wkroczyli Izraelici, pozostawał wciąż pod wpływem egipskich faraonów. Pod naporem wojowniczych i zarazem tajemniczych Ludów Morza ok. 1200 p.n.e. upadło państwo Hetytów, które przez stulecia mierzyło się z Egiptem. Plemiona izraelskie osiadłe w Ziemi Obiecanej zaczęły być nękane przez okoliczne ludy. Przyszło im walczyć z Moabitami, Madianitami, Ammonitami i wreszcie z jednym z najbardziej agresywnych Ludów Morza – Filistynami. Na północ od ziem zasiedlonych przez Izraelitów rozwijało się wspaniałe państwo Fenicjan, wynalazców alfabetu linearnego i pieniędzy, którzy w przyszłości będą zaopatrywali Izrael w cedry do budowy pałaców i świątyni. Na czele poszczególnych plemion izraelskich, tworzących luźny związek, stanęli regionalni przywódcy zwani sędziami. Za życia Mojżesza sędziowie mieli rozstrzygać spory wśród ludu. Teraz stali się zwierzchnikami, nauczycielami, wojskowymi przywódcami i prorokami. Ich działalność opisana została głównie w Księdze Sędziów oraz Księdze Samuela. Najbardziej znani spośród nich to: Ehud, Barak, Debora, Gedeon, Samson, Heli i wreszcie bardzo wpływowy Samuel.

Tło historyczne nauczania o sędziach jest zarysowane dość ogólnie, ale myśl teologiczna przesłań biblijnych nie pozostawia wielu wątpliwości. Redaktorzy biblijni wykorzystując opowieści o sędziach, twierdzą, że każde odwrócenie się od Boga prowadzi do nieszczęść. Ich obrazem są najazdy okolicznych ludów. Bóg pozostaje jednak wierny. Powołuje sędziego, który albo wzywa lud do nawrócenia, albo sam odnawia swoje życie z Bogiem. Dzięki temu przychodzi wyzwolenie z niedoli, pokój i towarzyszące mu błogosławieństwo we wszystkich dziedzinach.

Widać wpływ redaktorów z następnego okresu, kiedy nad Izraelem panowali już królowie, na teksty o czasach sędziów. Jest w nich wiele odrażającego nieładu moralnego. Oszustwa, zabójstwa, życie z prostytutkami, porwania kobiet – wszystko to zdaniem niektórych biblistów ma wskazać, że czas ten dotknięty był chaosem, wzlotami oraz upadkami i domagał się uporządkowania, jakim miały się stać rządy królów. Nieszczęściem następnych pokoleń czytelników było literalne odczytywanie Księgi Jozuego i Sędziów. Wydobyty w ten sposób obraz Boga posłużył do uzasadnienia okrucieństwa w czasie wypraw krzyżowych albo kolonialnych podbojów. Tymczasem – jak twierdzą bibliści – Bóg, za sprawą redaktorów obu ksiąg, przekonywał Izraelitów wracających z niewoli babilońskiej, do bezkompromisowego odwrócenia się od zła i obcych bożków, aby owoce Bożych obietnic pozostały trwałe.

W okresie sędziów plemiona izraelskie nie tworzyły jeszcze jednolitego państwa. Wspomagały się wzajemnie w walce z wrogami oraz spotykały w pobliżu lokalnych sanktuariów i sanktuarium głównego, gdzie składano ofiary i przechowywano Arkę Przymierza, a w niej – laskę Aarona, dzban z manną i dwie kamienne tablice z tekstem Dekalogu. Później w czasach Salomona tradycja żydowska wspomina tylko o kamiennych tablicach. Droga Arki towarzyszącej Izraelitom na pustyni, po wejściu do Ziemi Obiecanej wskazuje na ważne wydarzenia i uzasadnia wybory podjęte przez poszczególne plemiona. Arka trafia najpierw do Sychem. Później przeniesiono ją do Betel, a dalej do Gilgal, w pobliżu Jerycha. Ostatnim miejscem pobytu Arki przed utratą na rzecz Filistynów było Szilo. Wokół tego sanktuarium powoli kształtowała się grupa kapłanów, jeszcze bez znaczącego wpływu na życie społeczne i polityczne. Kiedy Izraelici odzyskali Arkę, zawieziono ją do Kiriat-Jearim, skąd za czasów Dawida trafiła do Jerozolimy.

Czasy królewskie. Saul, Dawid i Salomon ok. 1030-930.

Izraelici, zmęczeni brakiem mocnego ośrodka decyzyjnego, odczuwali słabość w zarządzaniu strukturą złożoną z wielu plemion, a tym samym z wielu ośrodków aspirujących do sprawowania władzy. Czasy sędziów dobiegały końca, mimo że powołany w szkole Helego, Samuel, jeden z ostatnich wielkich przywódców tego okresu, był powszechnie szanowanym i wpływowym człowiekiem. Jednak Izraelici podnieśli wołanie: „Chcemy być jak inne narody, chcemy mieć króla!”. W reakcji na to pragnienie autorzy

biblijni odnotowali dwa stanowiska. Jedno opowiadało się wyraźnie za królestwem, drugie widziało w wyborze króla zakwestionowanie władzy Boga nad całym Izraelem. W Księdze Samuela znalazła się też tradycja godząca oba stanowiska. Oto zgodnie z wolą Bożą każdy król narodu wybranego miał zostać reprezentantem Boga. Izraelici pożegnali się z teokracją bezpośrednią i wkroczyli w okres teokracji pośredniej. Księga Samuela (później, podczas tłumaczenia na grekę, podzielona na dwie części) w swoim ostatecznym kształcie powstała najprawdopodobniej na wygnaniu w Babilonii. Przesłanie zawarte w tym tekście jest wyraźne: Bóg troszczy się o swój naród. Powołuje przywódców, którzy prowadzą wspólnotę. Błogosławi im, kiedy kroczą Jego ścieżkami. Napomina przez proroków, kiedy grzeszą. I znów błogosławi, gdy się nawracają.

Najsławniejszym i najbardziej ukochanym królem narodu wybranego pozostanie na zawsze Dawid. Zastąpił on na tronie króla Saula, który w rywalizacji o sławę i uznanie ludu, powodowany obsesyjną zazdrością, zszedł z Bożych ścieżek. Z nauczania na temat Dawida wylania się Bóg, który ostatnich czyni pierwszymi, troszczy się o wybranych, upominając ich przez proroków i wzywając do nawrócenia. Dawid rozpocznie proces jednoczenia północnych i południowych plemion izraelskich, budując w miarę niezależne państwo. Zgrzeszy pożądaniem cudzej żony – Betszeby, cudzołóstwem i zorganizowaniem warunków do pozbawienia życia jej męża – Uriasza. Kiedy Bóg upomni się przez proroka Natana o sprawiedliwość, potężny król uzna swój grzech i będzie żałował wyrządzonego zła.

Wraz z Dawidem, zwyciężającym częstokroć silniejszych wrogów, rodzi się sława Jerozolimy. Niezdobyte dotąd miasto Ziemi Obiecanej, zamieszkałe przez Jebusytów, wpadło w końcu w ręce wojsk dawidowych. Wojownicy dostali się do Jeruszałaim („miasta pokoju” albo „miasta bożka Szalema”) najprawdopodobniej poprzez system istniejących już w czasach kananejskich tuneli, które łączyły chronione miejskimi murami domostwa ze źródłem Gichon. Dawid rozbudował zdobyte miasto, umocnił mury i sprowadził do Jerozolimy Arkę Przymierza. Od tego momentu siedziba Dawida stała się świętą stolicą. Wkrótce zostaną z nią związane stare tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. To właśnie tutaj miało istnieć miasto króla i kapłana Melchizedeka, który za czasów Abrahama ofiarował Bogu w ofierze chleb i wino. Wzniesienie położone kilkaset metrów na północ od zajętych i rozbudowywanych przez Dawida jebusyckich pałaców, Izraelici po wielu latach zidentyfikowali jako Górę Moria, na której Abraham zamierzał złożyć w ofierze swego syna Izaaka. Król zapragnął zbudować na tej właśnie górze świątynię JHWH. Od jednego z bogatych Jebusytów pozyskał na ten cel duże klepisko. Postawił tam ołtarz i złożył ofiarę. Ostatecznie Bóg przez proroka wstrzymał plany króla dotyczące budowy świątyni. Wzniesie ją jego syn Salomon. A Dawid usłyszy prorocstwo o potomku, który będzie trwale panował nad Izraelem.

Odkrycia archeologów wskazują na wiarygodność biblijnych wzmianek o Dawidzie. Stela z inskrypcją z IX wieku p.n.e. znaleziona w Tell Dan nazywa ród pokonanych przez władcę Aramu królów Judy "Domem Dawida". To pozabiblijne świadectwo materialne wskazuje więc pośrednio Dawida jako założyciela królewskiej dynastii.

Kolejny wielki król Izraelitów, Salomon, syn Dawida i Batszeby, panował najprawdopodobniej w latach 970 – 930 p.n.e. Najważniejszym jego dziełem było wybudowanie świątyni JHWH w Jerozolimie. Najpierw jednak Salomon zorganizował sprawny system ściągania podatków. Nie zważając na fiskalne obciążenia, ogarnięty poczuciem wielkości Salomon, oczekiwał każdego miesiąca pieniędzy płynących z kolejnych prowincji. Wybudował za nie pałace, świątynię, powiększył Jerozolimę. Pieniądze poszły też na wzmocnienie armii. Król zaślubił wiele żon, w części z pogańskich rodów. Zdaniem biblijnych pisarzy stały się one przyczyną jego zguby. A tymczasem Izrael, po wybudowaniu wspaniałej świątyni, skoncentrował się na oddawaniu chwały Bogu na wzgórzu świątynnym. Znaczenia zaczęła nabierać grupa kapłańska. Pogańskie żony Salomona wymusiły jednak na mężu budowę świątyni dla swoich bożków. Salomon uległ namiętności i pewnie własnej megalomani. Schodząc z Bożych ścieżek, zaryzykował utratę błogosławieństwa i pokoju. Takie przesłanie stoi na pierwszym planie biblijnej diagnozy upadku Salomona. Jego syn Roboam nieostrożną polityką podatkową doprowadził do buntu plemion północnych. Nie do końca zjednoczone przez Dawida i Salomona królestwo szybko się rozpada ok. 930 p.n.e. na część północną – Izrael (Efraim) i część południową – Judę.

Dwa Królestwa – Izraela i Judy.

Królestwo północne przetrwa ponad 200 lat, południowe blisko 140 lat dłużej. Biblia w Księgach

Królewskich i Kronik oraz w przesłaniach proroków przekaże nauczanie o przyczynach upadku Izraela i Judy, a tym samym o powodach upadku każdego człowieka, każdej społeczności.

Na podzielone królestwo Dawida i Salomona rzuci się już w X wieku p.n.e. Egipt, którego faraon Szeszonk pochwali się na tablicy w Karnaku zwycięstwem nad Izraelem. Jego najazd jest też pierwszym konkretnym wydarzeniem z kart Biblii, potwierdzonym przez archeologię. W IX wieku p.n.e. napadnie na Izrael także Chazael, król Aramu-Damaszku, który wspomni na steli o swoim zwycięstwie nad królem z „Domu Dawida”. W tym czasie Izraelitów pokona również król Moabu – Mesza. Pochwali się na steli (znalezionej w XIX wieku), że pokonał Żydów i ich Boga YHWH. Tym samym imię Boga Izraela zostanie utrwalone po raz pierwszy w pozabiblijnych świadectwach, choć wciąż trwają burzliwe dyskusje czy starszym zapisem imienia Bożego – w tym wypadku utrwalonego spółgłoskami YHW – nie jest pochodząca z XIII wieku p.n.e. inskrypcja, odkryta w Samarii na górze Ebal.

W smutnej historii obu królestw – Izraela i Judy – przyjdzie czas na wielkich proroków wieszczący tragedię całego ludu na skutek zejścia z Bożych ścieżek. Prorocy, interpretując w imieniu Boga zastaną rzeczywistość, będą nazywać zło po imieniu, demaskować fałszywe usprawiedliwienia, wskazywać na konieczność ponoszenia konsekwencji swoich czynów, przestrzegać przed jedynie politycznym rozumieniem wolności i dobra narodu. Jednak słuchacze i czytelnicy proroków, zwłaszcza ci sprawujący władzę, zazwyczaj będą twierdzić, że wiedzą lepiej od nich, co należy robić.

A tymczasem na północy umacniał się potężny wróg – Assyria, która rywalizowała z leżącym na południu Egiptem o wpływy w Syropalestynie. Dwa królestwa – Izraela i Judy – musiały więc lawirować, nie zawsze zgodnie, między wielkimi potęgami. W 721 p.n.e. państwo północne uległo Asyryjczykom. Część ludności została deportowana. Żydzi uważają, że z dwunastu plemion, które przyszły z Egiptu do Ziemi Obiecanej, po upadku królestwa północnego i deportacjach, rozproszone dziesięć plemion zaginęło na zawsze. Historycy są jednak ostrożniejsi przy interpretacji problemu „zaginionych plemion”. Najprawdopodobniej deportowani z północnej części kraju Izraelici w następnych stuleciach zintegrowali się z Żydami, deportowanymi przez Babilończyków z Jerozolimy. Na terytorium północnego Izraela pozostało jednak wiele osób. Asyryjczycy przesiedlili tam osadników z innych narodów. Potomkowie z mieszanych małżeństw wpłyną na tożsamość ludności zamieszkującej Samarię.

Królestwo Judy miało nieco więcej szczęścia. W historii tego w dużej mierze zależnego od Egiptu państwa, od czasu do czasu, pojawiali się królowie – reformatorzy. Jednym z nich był np. Ezechiasz (716–687 p.n.e.). Jego panowanie przypada na czas po upadku królestwa północnego. Ezechiasz odnowił monoteizm, umocnił mury Jerozolimy, rozbudował system wodny sadzawki Siloe, co zostało udokumentowane na sławnej tablicy, sporządzonej przez twórców tunelu (tzw. inskrypcji Ezechiasza), był wierny jednemu Bogu, słuchając porad proroka Izajasza. Obronił Jerozolimę przed najazdem władcy asyryjskiego – Sennacheryba - w 701 p.n.e., choć ten ostatni w swoich kronikach stwierdził, że wziął za odstąpienie od oblężenia wielką daninę. Interpretacja zdarzeń zapisana w Biblii nie wyklucza zapisów Sennacheryba. Władca Assyrii zobaczył potężnie umocnione miasto. Nie chciał ryzykować szturm i odstąpił od murów, dodatkowo przekonany królewskim srebrem i złotem.

Ostatnim królem – reformatorem był Jozjasz. W 622 p.n.e. przy odnawianiu Świątyni Jerozolimskiej odnaleziono zwój Księgi Prawa. Wywołało to wielkie poruszenie. Najprawdopodobniej były to fragmenty tekstów ze wskazówkami etycznymi i rytualnymi, które później weszły w skład redagowanej na wygnaniu Tory oraz zainspirowały, jeszcze w czasach królewskich, do zbierania i redagowania ustnych i spisanych hebrajskich tradycji plemiennych. Znaleździś świadczy też o tym, że w czasach Jozjasza wciąż nie było jednolitego zbioru świętych ksiąg. Życie religijne Żydów koncentrowało się na obrzędach świątynnych. Być może od czasu znalezienia zwoju Prawa za Jozjasza Izraelici zaczęli śladów Bożej obecności szukać nie tylko w świątyni, ale także w świętych tekstach.

Kiedy w bitwie pod Karkemisz w 605 p.n.e. Babilonia pokonała Egipt oraz Asyrię, i było jasne, że oto na Bliskim Wschodzie wyrosła nowa potęga. Kilka lat później w 597 p.n.e. Babilończycy najechali pierwszy raz Jerozolimę i uprowadzili ze sobą przedstawicieli żydowskiej elity wraz z królem Jozjakimem. Po następnych dziesięciu latach, w roku 587 p.n.e., wrócili ponownie do Jerozolimy, aby ukarać buntującego się króla Sedecjasza. Babilończyków przyprowadził wielki Nabuchodonozor II. Jego oddziały przez wiele miesięcy oblegały święte miasto Żydów, w końcu wdarły się do niego, niszcząc świątynię i wszystko wokół niej. Druga

deportacja objęła znacznie większą grupę ludności. Dynastia Dawidowa upadła. Trzecia deportacja dopełniła klęski.

Dzieje obu królestw, podobnie jak wcześniejsze opowieści o Saulu, Dawidzie i Salomonie zostały spisane już po powrocie z niewoli babilońskiej. Jest to więc w istocie retrospekcja – zbierająca teksty z wielu źródeł, w tym zapewne z kronik i dokumentów królewskich – scalona kapłańską myślą teologiczną, inspirowaną przesłaniem proroków.

Niewola Babilońska - 587-539 p.n.e.

W państwie nowobabilońskim Nabuchodonozora II wprowadzone z Judy żydowskie elity intelektualne trafiły na wyrafinowaną kulturę, której wielkość wyrastała z dorobku kulturowego cywilizacji sumeryjskiej, imperium akadyjskiego, państwa starobabilońskiego oraz podbitej Asyrii. W Babilonii kwitła sztuka, architektura, nauka, zwłaszcza zaś matematyka i astronomia. Babilończycy przechowali w pamięci wiele mitów, zaczerpniętych z różnych źródeł, w tym z mitologii sumeryjskiej. Mity służyły im do odpowiedzi na pytania dotyczące początków świata, pojawienia się zła, różnorodności języków. Izraelici zachęteni przez proroka Jeremiasza uczestniczyli w życiu intelektualnym i gospodarczym Babilonii. Równocześnie dbali o rozwój duchowy swoich rodzin. Poszukując sposobów na zachowanie religijnej i narodowej tożsamości, deportowani kapłani zaczęli redagować księgi biblijne. Dysponowali tradycjami ustnymi, zapiskami z archiwów królewskich, mieli też różne wersje spisane nauczania proroków oraz pierwsze redakcje tradycji plemiennych, a także odnaleziony kilkadziesiąt lat wcześniej zwój Prawa. Kompilując księgi dla swojego ludu, nie obawiali się sięgać do bogatego zbioru bliskowschodniej mitologii, oryginalnie przekształcając wykorzystywane opowiadania.

W niewoli działał też wielki prorok Ezechiel. Jak wcześniej za czasów króla Ezechiasza – prorok Izajasz, a później w latach upadku Judy – prorok Jeremiasz, tak teraz w niewoli babilońskiej Ezechiel dostarczał narodowi interpretacji otaczającej rzeczywistości. Tłumaczył przyczyny upadku Jerozolimy, zburzenia świątyni i zapowiadał powrót Boga i ocalałych Żydów do świętego miasta. Nawet rygorystyczna dbałość o zachowanie własnych zwyczajów nie była jednak w stanie zahamować całkowicie wpływu kultury państwa nowobabilońskiego na deportowanych Judejczyków. Już w drugim pokoleniu niektórzy z nich przyjęli imiona babilońskie, coraz częściej mówili w języku aramejskim, ograniczając używanie hebrajskiego do czynności religijnych.

Powrót z niewoli i odbudowa świątyni. Dominacja Persów – ok. 538 – 332 p.n.e.

W połowie VI wieku p.n.e. na scenie historii pojawił się potężny przywódca Persji, Cyrus Wielki, zwany Królem Królów. Najpierw zwyciężył Medów, później w 539 p.n.e. pokonał państwo nowobabilońskie. Cyrus, swoje panowanie rozumiał inaczej niż Asyryjczycy i Babilończycy. Chciał zbudować wielonarodowe i wielokulturowe imperium. Na cylindrze, który zachował się jako pamiątka zwycięstwa nad Babilonią, Cyrus wyłożył swoją filozofię: „Nie zezwoliłem nikomu nękać [żadnego miejsca] w Sumerze, ani w Akkadzie. Pożądałem pokoju w Babilonie i wszystkich jego świętych miastach. [...] przywróciłem tym świętym miastom [...] sanktuaria, które leżały w ruinie od długiego czasu [...]. Zebrałem też wszystkich ich [byłych] mieszkańców i przywróciłem im [ojczyznę]”.

Żydzi uznali, że Bóg posłużył się Cyrusem, aby uwolnić ich z niewoli, mogli bowiem swobodnie wrócić do ziemi swoich ojców. Niektórzy uważali nawet, że wielki Pers jest mesjaszem. Autor Księgi Ezdrasza wprost powołuje się na treść zapisaną na cylindrze. Cyrus, uwalniając narody wprowadzone kiedyś przez jego wrogów i łożąc na ich świątynie, zyskiwał nowych, wdzięcznych sojuszników, lojalnych płatników najrozmaitszych danin oraz wojowników w kolejnych eskapadach. Teren Syropalestyny był dla niego korzystnym przyczółkiem do toczenia bojów z Egiptem. Następcom Cyrusa, ściągane w całym perskim imperium podatki, umożliwiły wyprawy przeciwko Atenom i Sparcie.

Prace nad budową nowej, drugiej Świątyni zaczęły się wiosną 537 roku p.n.e. Prorocy Aggeusz i Zachariasz wzywali wszystkich Żydów do pomocy. Ostatecznie budowę zakończono ok. 515 roku p.n.e. Druga Świątynia, mimo wielkiego wysiłku i perskich pieniędzy, prawdopodobnie nie była tak wspaniała, jak pierwsza, zbudowana w czasach Salomona. Wśród osób zasłużonych dla odnowy życia religijnego po powrocie z wygnania, autorzy biblijni wymieniają perskich namiestników o żydowskich korzeniach –

Zorobabela i Nehemiasza oraz kapłanów – Jozuego i Ezdrasza. Powoli, dzięki reformie zainicjowanej przez tego ostatniego, wyłonił się nowy kształt praktyk religijnych, które uzasadniano w redagowanych tekstach biblijnych. Na pierwszy plan życia duchowego Żydów wkroczyli kapłani, stając się w miejsce królów przywódcami narodu. To Arcykapłan reprezentował cały lud podczas najważniejszego święta Jom Kippur. Wkraczał do najświętszej części świątyni i wypowiadał imię Boga, którego wcześniej przepraszano za grzechy, składając przebłagalne ofiary.

Wygnańcy, wracający z niewoli babilońskiej, starali się pozostać wierni biblijnym tekstom. Miały one wielki wpływ na ich postępowanie. Repatrianci obawiali się związków z cudzymi kulturami i religiami. Pamiętali o cenie, jaką zapłacili ich przodkowie tolerujący zbliżenie z obcymi bogami. Dlatego żydowscy przybysze z Babilonii byli nieufni wobec Samarytan. Uważali, że ich wiara w jednego Boga została skażona obcymi wpływami. Strzegąc czystości religii, odrzucili pomoc Samarytan przy odbudowie świątyni. Wkrótce też zdecydowali o oddaleniu z własnej wspólnoty cudzoziemskich żon i urodzonych przez nie dzieci. Ta trudna do zrozumienia decyzja, nie miała trwałego charakteru. Może też być zapisanym między wierszami obrazem – aluzją do czasów hellenistycznych. Redaktor ksiąg Ezdrasza i Nehemiasza pisząc je na przełomie IV i III wieku p.n.e. dał wyraz swojej ostrożności i zaakcentował potrzebę odrębności Izraela od kultur pełnych obcych bogów. W tym samym okresie nie brakowało jednak interpretacji rzeczywistości zgoła odmiennych, które doceniały wkład cudzoziemców w życie Izraela. Zdaniem niektórych biblistów te właśnie motywy są obecne np. w Księdze Rut czy Księdze Jonasza.

Imperium perskie zachowało swoje wpływy w Syropalestynie przez około 200 lat. Najbardziej znanym w Biblii perskim władcą pozostaje Ahaszwerosz, utożsamiany z Kserksesem - wedle autorów biblijnej, dydaktycznej noweli - mąż dzielnej Żydówki Estery (Hadassy), która miała ocalić swój naród przed zamachem ze strony nieuczciwych, perskich urzędników. O tych wydarzeniach przypomina do dzisiaj święto Purim. Kserksesa zapamiętali też dobrze starożytni Grecy, którzy toczyli z nim oraz wcześniej z jego ojcem, królem Dariuszem I kilka krwawych wojen. Greckie zwycięstwa pod Maratonem, Salaminą i Platejami zniechęciły Persów do dalszych ataków na Ateny. Ostateczną klęskę zadał jednak Persom wielki Macedończyk Aleksander, pokonując w latach trzydziestych IV wieku p.n.e., króla Dariusza III.

Macedończycy i Seleucydzi 332 – 63 p.n.e.

I Księga Machabejska (apokryficzna dla Żydów i protestantów, czyli niezaliczana przez nich do ksiąg natchnionych, a przez to nieobecna w Biblii) zaczyna się od opisu zwycięstwa Aleksandra Macedońskiego, którego wojska opanowały niemal cały starożytny świat. Wszędzie tam, także do Syropalestyny, dotarła kultura helleńska. Aleksander i jego towarzysze broni będą dbali o upowszechnienie wśród podbitych ludów zwyczajów, języka, sztuki oraz wierzeń Greków. Z czasem bliskowschodnia odmiana hellenizmu, zwana kulturą hellenistyczną, rozprzestrzeniła się na całym Bliskim Wschodzie. Część historyków zwraca uwagę, że zwyczaje i wierzenia Greków były znane w tym regionie od kilkuset lat dzięki mieszkańcom helleńskich kolonii na wybrzeżu jońskim (dzisiaj zachodnia Turcja).

Po śmierci Aleksandra, jego imperium zostało podzielone na kilka samodzielnych królestw, kierowanych przez diadochów, czyli przywódców z otoczenia wielkiego Macedończyka. O tereny zamieszkałe przez naród żydowski będą się ścierać macedońscy władcy Egiptu – Ptolemeusze oraz Seleucydzi, wywodzący się od Seleukosa, dowódcy w armii Aleksandra. Ostatecznie zwyciężają ci drudzy. Staną się władcami ogromnego, wielokulturowego obszaru, rozpościerającego się od wybrzeży Morza Śródziemnego na zachodzie, aż po Indie na wschodzie.

Ptolemeusze będą zaś rywalizować o wpływy w regionie, w którym powoli pojawi się nowa potęga – republika rzymska. Zanim się to stanie w ptolemejskiej Aleksandrii żydowscy tłumacze przełożą na potrzeby swojej greckojęzycznej społeczności oraz miejscowych bibliotek hebrajskie zwoje zredagowanych stosunkowo niedawno ksiąg biblijnych. Będą to robić od III do I wieku p.n.e. Tak powstanie Septuaginta, czyli przetłumaczona na język grecki Biblia Hebrajska, zwana przez chrześcijan Starym Testamentem.

Pod rządami Seleucydów część Judejczyków uległa hellenizacji. Stało się to w dużej mierze nie tyle na skutek przymusu, ile raczej fascynacji modną, światową kulturą. Kiedy jednak jeden z władców seleucydzkich, Antioch IV Epifanes roił sobie, że jest objawieniem Boga, wprowadził zakazy ograniczające praktykowanie judaizmu i nakazał ustawienie w Świątyni Jerozolimskiej figury Zeusa, w Judei w 167 p.n.e.

wybuchło powstanie żydowskie, dowodzone przez rodzinę Machabeuszy (Hasmoneuszy). W 164 p.n.e. powstańcy zdobyli Jerozolimę i oczyścili świątynię, co upamiętnia coroczne Święto Świąteł – Chanuka. W latach 40 II wieku p.n.e. kolejni władcy machabejscy doprowadzili do uzyskania daleko posuniętej niezależności.

W stosunkowo wolnym państwie, tolerowanym przez Seleucydów i egipskich Ptolemeuszy, rządzonym przez hasmonejskich królów, którzy byli równocześnie arcykapłanami, dobiegała końca ostateczna redakcja starotestamentowych tekstów.

W 63 p.n.e. do izraelskiego królestwa, na skutek wewnętrznych waśni między żydowskimi elitami, wkroczyli Rzymianie. Symbolicznym aktem podporządkowania republice rzymskiej zajętego Izraela stało się wejście Pompejusza Wielkiego do najświętszego miejsca w świątyni. Rozpoczęła się rzymska okupacja.

Judea, Samaria i Galilea w czasach panowania Rzymian. Mesjasz z Nazaretu – ok. 6 p.n.e. – 30 n.e.

Kiedy ok. 6 p.n.e. rodzi się Jezus z Nazaretu, władzę nad niemal całym starożytnym światem sprawuje cesarz rzymski Oktawian August, adoptowany syn Juliusza Cezara, który zdążył już pokonać Marka Antoniusza, wspieranego przez egipską królową, Kleopatę. Starożytny świat leżał u stóp Augusta. Jezus przychodzi na świat za czasów Heroda Wielkiego. Ten okrutny król i zarazem wielki budowniczy był Idumejczykiem. Wyznawał judaizm, ale z żydowską dynastią Hasmoneuszy (Machabeuszy) łączyło go tylko małżeństwo z Mariamne. Miał za to poparcie Rzymu. Senat w 40 roku p.n.e. uznał go za króla, zależnego od Rzymu państwa, które obejmowało Judeę – na południu, Galileę – na północy i leżącą pomiędzy nimi Samarię. Z czasem przyjaźń z władcami Rzymu i zręczne lawirowanie między wielkimi ówczesnego świata pozwoliły Herodowi władać także terenami dzisiejszego Libanu, Jordanii i części Syrii. Po śmierci Heroda Wielkiego Rzymianie podzielili królestwo na części, powierzając rządy jego synom. Widząc zaś nieudolność jednego z nich – Archelaosa – sami objęli władanie w Judei, wysyłając do niej swoich prefektów.

Czas to był niezwykły. W Galilei, Samarii i Judei niemal wszyscy oczekiwali mesjasza, czyli człowieka namaszczonego (wskazanego) przez Boga na króla, który miałby wyzwolić Izrael. Na okupowanych przez Rzymian ziemiach dawnego państwa dawidowego funkcjonowały różne grupy religijne i społeczne. Zeloci, pochodzący głównie z Galilei, rządzonej przez Heroda Antypasa, planowali wywołać powstanie. Faryzeusze drobiazgowo dbali o kroczenie Bożymi ścieżkami. Uważali, że właśnie w ten sposób przygotowują najlepsze warunki dla przyjścia mesjasza. Saduceusze, związani z grupą kapłańską, wzywali do rozsądku i posłuszeństwa Rzymowi, obawiając się rozlewu krwi i zniszczenia całego narodu. Esseńczycy, nie ufając Rzymianom i różnym żydowskim stronnictwom religijnym, żyli w odosobnionych wspólnotach na Pustyni Judzkiej.

Na świecie panował pokój, który zawsze sprzyja wszystkiemu, co dobre. Inne względem rzymskiej religie były w cesarstwie raczej tolerowane. Między wielkimi miastami wybudowano drogi. Istniała w miarę ujednolicona waluta. Większość mieszkańców cesarstwa posługiwała się powszechnie zrozumiałymi językami – greką, łaciną i aramejskim. Kosmopolityczne miasta oczekiwały na dobre nowiny. W 26 roku n.e. za panowania cesarza Tyberiusza do Judei przybył rzymski prefekt Poncjusz Piłat. 8 lat wcześniej arcykapłanem w Jerozolimie został Josef Kajfas, zięć arcykapłana Annasza. Na przełomie roku 27 i 28 n.e. w zapomnianych przez świat miastach i wioskach wokół jeziora Galilejskiego, swoją działalność rozpoczął trzydziestokilkuletni Żyd. Wychował się w Nazarecie, w rodzinie Josefa i Miriam. Na imię miał Jehoszua.

W niedługim czasie stał się znanym w Galilei nauczycielem, uzdrowicielem i egzorcystą. Wraz z uczniami wyruszył do Jerozolimy. Tam został uwięziony i skazany przez władze rzymskie na śmierć. Umarł na krzyżu opuszczony przez uczniów. Jego ciało złożono w grobie należącym do Józefa z Arymatei. Kilkadziesiąt godzin później do ogrodu grobowego wybrały się dwie kobiety, które znały blisko Jezusa. Jego grób okazał się pusty...

Tekst jest objęty prawem autorskim i przeznaczony wyłącznie dla studentów Stołecznego Instytutu Biblijnego. Jego powielanie lub rozpowszechnianie stanowi złamanie prawa.

FOLLOW ME

© 2023 by Samanta Jonse. Proudly created with Wix.com